



## Fundacja na rzecz Nauki Polskiej powinna i chce stawać się lepsza!

Odpowiedź na list prof. Pawła Kisielowa (PAUza 411 z 18 stycznia 2018 r.)

**LEON GRADŃ, MACIEJ ŻYLICZ**

Dziękujemy prof. Kisielowowi za jego list, zapewniając, że Fundacja na rzecz Nauki Polskiej jest zawsze otwarta na głosy krytyki i także do siebie samej odnosi zasadę potrzeby dążenia do rozwoju. Mamy nadzieję, że nasze wyjaśnienia będą tego potwierdzeniem.

Prof. Kisielow wskazuje na, jego zdaniem, niewłaściwe kryteria stosowane przy wyborze laureatów Nagród FNP. Przypomnijmy, że aktualny, obowiązujący od 2014 roku regulamin konkursu określa, że kandydatami do Nagrody mogą być: 1) uczeni, których osiągnięcie zostało dokonane w Polsce, 2) uczeni pracujący poza granicami Polski, pod warunkiem że dokonali odkrycia naukowego potwierdzonego publikacjami afiliowanymi w polskiej jednostce lub 3) uczeni, których dokonanie dotyczyło problematyki polskiej (ten ostatni przypadek dotyczy nauk humanistycznych i społecznych, dla których wyjątkowo dopuszczona jest także możliwość oceny wniosku przez recenzentów/ekspertów z Polski, w przeciwieństwie do pozostałych obszarów nauki, w których już od wielu lat korzystamy wyłącznie z opinii ekspertów pracujących za granicą, chcąc w ten sposób ograniczyć prawdopodobieństwo konfliktu interesu). Czy rzeczywiście są to zasady pozbawiające Nagrody Fundacji wymiaru międzynarodowego i utrudniające zdobywanie im uznania poza granicami kraju, jak ocenia prof. Kisielow?

Obecnie obowiązujące zasady są właśnie konsekwencją naszej potrzeby stawania się lepszymi i prowadzonych w Fundacji dyskusji m.in. nad zasadnością posługiwania się terminem „uczony polski”, stosowanym we wcześniejszych wersjach regulaminu. I tak regulaminy obowiązujące przed 2014 rokiem wyróżniały kategorie uczonych polskich i uczonych obcokrajowców (w przypadku tych pierwszych do kandydowania do nagrody uprawnieni byli ci pracujący w Polsce albo poza granicami kraju, pod warunkiem że utrzymują stałe i żywe, udokumentowane wspólnymi badaniami i publikacjami kontakty naukowe z Polską). Ze względu na trudności w interpretacji „polskości” uczonego – zrezygnowaliśmy

z określania w jakikolwiek sposób narodowości osób uprawnionych do kandydowania do najważniejszego wyróżnienia przyznawanego przez FNP.

Inną ważną zmianą dotyczącą zasad przyznawania Nagród było nowe zdefiniowanie osiągnięcia, za które można je otrzymać. Do 2010 roku było to „wybitne osiągnięcie naukowe, uzyskane lub potwierdzone w okresie czterech lat poprzedzających datę jego zgłoszenia”. Obecnie jest to „wybitne, ściśle zdefiniowane i potwierdzone osiągnięcie naukowe, które w ostatnim okresie otworzyło nowe perspektywy poznawcze”. Uważamy, że zmiany, jakim w trakcie realizacji konkursu o Nagrody FNP podlegał jego regulamin, nie obniżają renomy nagród, jak pisze prof. Kisielow. Są one właśnie efektem naszego dążenia do ulepszania procedur i dostosowywania ich do zmieniającej się także w nauce sytuacji. Naszym zdaniem, ewolucja konkursu poszła w dobrym kierunku. Z jednej strony, przy podniesieniu się poziomu nauki uprawianej w Polsce, a także zwiększeniu liczby obcokrajowców pracujących w Polsce, otworzyła możliwość przyznania Nagrody osobie niebędącej narodowości polskiej, ale pracującej w Polsce. Z drugiej strony, obecny regulamin nie ogranicza okresu, w którym odkrycie naukowe zostało dokonane. Taki zapis umożliwił na przykład przyznanie Nagrody Fundacji w 2017 roku prof. Andrzejowi Trautmanowi za fundamentalne prace teoretyczne, przewidujące realność istnienia fal grawitacyjnych, które wykonał jako doktorant na Uniwersytecie Warszawskim i opublikował przeszło 50 lat temu. Eksperymenty w programie LIGO potwierdziły tę hipotezę w 2016 roku.

Warto przypomnieć przy tej okazji, że procedura poszukiwania i oceny dokonań naukowych godnych Nagrody FNP w każdej edycji konkursu trwa minimum kilkanaście miesięcy. Najpierw ok. 400 uczonych z Polski i z zagranicy zostaje zaproszonych do wskazania kandydatów do Nagrody. Spośród zgłoszonych wniosków Kapituła Nagrody (tę funkcję pełni Rada FNP) wybiera



► w każdym z czterech zdefiniowanych obszarów nauki po kilka najlepszych i te podlegają dalszej procedurze konkursowej. Zarząd Fundacji proponuje listę zagranicznych ekspertów, specjalistów dobranych możliwie dokładnie pod kątem dokonania oceny w zakresie tematycznym każdego rozpatrywanego osiągnięcia. Zostają oni poproszeni o opinię na temat oryginalności ocenianego osiągnięcia w skali światowej i jego znaczenia dla rozwoju danej dziedziny wiedzy oraz, co ważne, czy dane osiągnięcie można przypisać osobie zgłoszonej do Nagrody. Zdarzają się wnioski, w których osiągnięcie jest oryginalne i godne nagrodzenia, ale nie da się go jednoznacznie przypisać zgłoszonemu kandydatowi ze względu na to, że np. zostało ono opublikowane we współautorstwie z inną przodującą w danej dziedzinie osobą, która za nominowane do Nagrody osiągnięcie była już wyróżniana. Po uzyskaniu ekspertyz Rada Fundacji wyznacza recenzentów w każdym z czterech obszarów nauki. Dysponując ekspertyzami oraz wszystkimi biorącymi udział w drugim etapie konkursu wnioskami z danego obszaru, dokonują oni ponownych ocen tych wniosków i proponują ich ranking. Informacje te są przekazywane Radzie Fundacji, która na podstawie zarówno ekspertyz, jak i rankingów recenzentów, podejmuje decyzję o przyznaniu Nagrody.

Jak widać, procedura przyznawania Nagród Fundacji jest wieloetapowa i opiera się na ocenach opiniodawców z całego świata, cieszących się uznaniem w środowisku (są wśród nich także laureaci Nagrody Nobla). Prof. Kisielow pisze, że „waga nagradzanych osiągnięć waha się między ciężką, o znaczeniu fundamentalnym (co zdarza się rzadziej), a lekką, o szybko przemijającej wartości”. Zapewne, biorąc pod uwagę osiągnięcia wszystkich, już prawie 100 badaczy wyróżnionych Nagrodą Fundacji, obserwuje się rozkład normalny ich wagi, ale jesteśmy przekonani, że jest on asymetrycznie przesunięty w kierunku wybitności w skali światowej. W 2015 roku programy FNP zostały ocenione przez zewnętrznych audytorów (zespół badawczy z Uniwersytetu w Leiden). Z opracowanego wtedy raportu ([https://www.fnp.org.pl/assets/Raport\\_bibliometryczny\\_2015.pdf](https://www.fnp.org.pl/assets/Raport_bibliometryczny_2015.pdf)) dowiedzieliśmy się, że w latach 2002–2012 laureaci FNP (0,5-1% wszystkich naukowców pracujących w Polsce) przyczynili się do powstania 25% najlepiej cytowanych prac z polską afiliacją. Ich osiągnięcia, mierzone w zbiorze prac należących do najlepiej cytowanych na świecie, były porównywalne z uśrednionymi danymi dla Wielkiej Brytanii, a wyżej ocenione niż np. dla Niemiec i innych krajów o zbliżonym poziomie rozwoju gospodarczego. Na tle wyników badań uzyskanych przez laureatów wszystkich ocenianych programów FNP te uzyskane przez laureatów programu Welcome oraz właśnie Nagrody Fundacji zostały najwyżej ocenione. W przypadku obu programów udział najlepiej cytowanych prac jest dwu-, a czasami trzykrotnie wyższy od oczekiwanego uśrednionego poziomu światowego (jednak w przypadku programu Welcome, w ramach którego sprowadzaliśmy do Polski wybitnych uczonych z zagranicy, większość prac wziętych pod uwagę posiadała zagraniczną afiliację).

Nie możemy się zgodzić ze stwierdzeniem prof. Kisielowa: „Wybór beneficjentów programów FNP poprzez konkursy dające pierwszeństwo >jakości< projektów, pozostaje w sprzeczności z naczelną dewizą Fundacji (wspierać najlepszych, aby stali się jeszcze lepsi – przyp. aut.), gdyż o >jakości< badacza decyduje dotychczasowy dorobek, a nie składany projekt...” W ocenie wniosków grantowych składanych do konkursów FNP tak samo ważną jak oryginalność proponowanego projektu jest jakość oraz oryginalność dotychczasowych osiągnięć naukowych (adekwatnych do etapu kariery naukowej osoby ubiegającej się o grant). Każdy z aplikujących sam wskazuje ograniczoną liczbę najistotniejszych w jego ocenie osiągnięć (publikacji, patentów itp.) z ostatnich paru lat aktywności badawczej. W ocenie nie liczą się parametry ilościowe (jak Impact Factor, współczynnik Hirscha czy tzw. punkty ministerialne), ale oryginalność osiągnięć udokumentowanych we wskazanych publikacjach i ich wpływ na rozwój danej dyscypliny czy dziedziny naukowej, oceniane w systemie *peer review*. Czy to jest podejście technokratyczne, jak ocenił prof. Kisielow? Odpowiedź pozostawiamy czytelnikom.

Jak wskazujemy w tytule naszego artykułu, FNP może i powinna być lepsza. Musimy stale nad tym pracować. Dlatego właśnie poddajemy ewaluacji poszczególne programy i zmieniamy regulaminy jeśli jest taka potrzeba (jak to się stało w przypadku Nagrody FNP) – żeby jeszcze skuteczniej wspierały doskonałość naukową. W tym celu chcemy wciąż ulepszać procedury oceny *peer review*, tak aby można było „wylawiać” projekty nie tylko bardzo dobre, ale też takie, które mogą prowadzić do przełomowych odkryć naukowych, takie, które zmieniają paradygmaty w poszczególnych dziedzinach nauki. System *peer review* w obecnym kształcie, stosowany przez FNP, ERC czy inne międzynarodowe instytucje przyznające granty, nie jest najlepszym narzędziem oceny tego rodzaju wniosków grantowych. Recenzenci promują projekty dobre, poprawne, ale niekoniecznie ryzykowne, takie, których wyników nie da się przewidzieć. Wieloletni prezes FNP, śp. prof. Maciej W. Grabski, mawiał, że „nauka jest albo bardzo dobra, albo żadna”. Przyznając naukowcom nagrody, subsydia, granty i stypendia Fundacja od 26 lat kieruje się kryterium jakości naukowej i stosuje tryb konkursowy. Staramy się wspierać ludzi uprawiających dobrą naukę, niezależnie od tego, czy zajmują się badaniami podstawowymi czy stosowanymi. Uważamy, że prawie każde prawdziwe odkrycie naukowe zostanie docenione przez społeczność uczonych i w bliższej lub dalszej przyszłości będzie służyło społeczeństwu, a czasami przyda się też rozwojowi gospodarki. Naszą strategią nie jest, jak pisze prof. Kisielow, „doganianie Zachodu”, ale próba tworzenia w Polsce „wysp doskonałości” – miejsc, w których uprawia się naukę na równie dobrym, a może czasami nawet lepszym poziomie niż w najlepszych ośrodkach badawczych na świecie. Jesteśmy przekonani, że drogą do tego celu jest poszukiwanie oryginalności, a nie naśladownictwo.

LEON GRADOŃ

Przewodniczący Rady FNP

MACIEJ ŻYLICZ

Prezes FNP